

□ Czas czytania: 3 min.

Do mojej najdroższej Rodziny

Moi najdrożsi Synowie i Córki,

Sen, który rodzi marzenia. To jest dziedzictwo, które wam zostawiam: sen. Ten sen, który kierował moim życiem. Teraz jest to wasz sen. To, co miałem najcenniejszego, pozostawiam wam. Przyszło z góry i jak wszystko, co narodziło się z Boga, nie może umrzeć. To było moje powołanie i moja misja.

Jeśli jesteście tu dzisiaj, to dlatego, że zostaliście **wybrani do misji**. To jest wasze powołanie: jesteście wezwani do kontynuowania tego, co ja rozpocząłem. Aby dziś zrealizować wszystkie marzenia Boga, które są również moimi. I realizować je razem, **w rodzinie**.

Dlatego proszę was, abyście **wyruszyli**. Jeszcze raz, wyruszcie. Bez oporu, nieustannie wyruszajcie.

Jak Abraham, jak Józef i Maryja, jak Lewi, Szymon, Andrzej i wszyscy inni. Tak jak ja. Wyjdź, mówi Bóg. Powiem ci, dokąd masz iść. Nie męcz się. Nigdy się nie zatrzymuj. Często wam mówiłem: odpocznijmy w Raju. Niech to będzie wasz kierunek. Idźcie do Raju i zabierzcie ze sobą tylu chłopców, dziewcząt i młodych, ilu zdołacie.

Wierzcie w najwyższe i najpiękniejsze prawdy. Zaufajcie Bogu Stwórcy, Duchowi Świętemu, który porusza wszystko ku dobru, uściskowi Chrystusa obecnemu w każdej osobie i czekającemu na wszystkich u kresu ich istnienia; uwierzcie, On czeka na was, w rodzinie.

Zaufajcie Nauczycielce, pozwólcie Jej wziąć was za rękę. Ona nigdy was nie opuści. To Matka, która zawsze podtrzymuje ogień i otwiera drzwi.

Gdziekolwiek jesteście, **budujcie!** Zawsze na nogach. Jeśli jesteście na dnie, wstańcie! Świat was potrzebuje! Nasze stado jest zagrożone, wilki się czają: ich kły nazywają się przemocą fizyczną, przemocą emocjonalno-seksualną, przemocą ekonomiczną, cyberprzecią i strasznym wykluczeniem społecznym.

Kochajcie ludzi. Kochajcie ich, każdego i każdą z osobna. Szanujcie drogę każdego, prostą czy krzywą, ponieważ każda osoba jest święta.

Płaczcie z tymi, którzy płaczą, ale pracujcie, aby na tym świecie nie było więcej łez.

„Nie płacz” – powiedział Jezus do wdowy z Nain. Zwróćcie żywe dzieci matkom tego świata.

Niech wasz sposób kochania będzie przemieniającą mocą, która prowadzi do szczęścia. Miejcie czystą miłość, siejcie radość i wszędzie, gdzie przechodzicie, bądźcie błogosławieństwem. Nie marnujcie swojego życia. „Zarażajcie” świat swoją radością.

Uwolnijcie się od obojętności. Cieszcie się cudem światła, żywej wody i dzielonego chleba. Pamiętajcie, że wiara uczłowiecza. Zawsze. Obserwujcie, uczcie się i bądźcie cierpliwi, i pozwólmy, aby Bóg dyktował czas w swojej Opatrzności.

Nie zostawiajcie miejsca na gorzkie, mroczne myśli. Ten świat jest pierwszym cudem dokonany przez Boga, a Bóg złożył w wasze ręce łaskę nowych cudów. Czekać na cud w swoim codziennym życiu.

Zsynchronizujcie bicie serca ze łzami tak wielu ubogich młodych ludzi. I na gniew tych, którzy spotkali się tylko z niesprawiedliwością i nadużyciami. Miejcie zawsze otwarte drzwi. Bądźcie odpowiedzialni za ten świat i życie każdego młodego człowieka. Pomyślcie, że każda niesprawiedliwość wobec ubogiego jest otwartą raną w sercu Boga.

Pracujcie na rzecz pokoju między ludźmi i nie słuchajcie głosu tych, którzy szerzą nienawiść i podziały. Niech w waszych domach będzie pokój i przebaczenie. Twórzcie wszyscy razem prawdziwą rodzinę, trwałe miasto, przestrzeń, która przyjmuje. Oratorium. Bądźcie Oratorium.

Niech każdy młody mężczyzna i każda młoda kobieta, których spotkacie, wzrastają w mądrości, w wieku, w łasce u Boga i u ludzi, i stają się protagonistami nowej ludzkości.

Każdego dnia **proście Boga o dar odwagi**. Zawsze pamiętajcie, że Jezus pokonał dla nas strach. Zwycięzycie świat bronią Maryi, czułością. Jak zalecał papież Franciszek: Jezus dał nam światło, które świeci w ciemności: brońcie go, chrońcie je. Ten jedyny płomyk jest największym bogactwem powierzonym twojemu życiu.

Przede wszystkim marzcie! Nie bójcie się marzyć. Śnijcie! Marzcie o świecie, którego jeszcze nie widać, ale który na pewno nadejdzie.

Organizujcie nadzieję. Troszczcie się o stworzenie. Nadzieja prowadzi nas do wiary w istnienie stworzenia, które rozciąga się do ostatecznego spełnienia, kiedy Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

Nasze marzenie jest jak życie: to wszystko, co mamy.

Nie pozwólmy mu umrzeć.

Więc **idźmy**, idźmy i zmieniamy świat. Razem.

Ksiądz Bosko